

# Krakowska szkoła ekonomii wobec Wielkiego Kryzysu

## 1. Wprowadzenie

Wielki kryzys był bez wątpienia jednym z najważniejszych wydarzeń w gospodarce światowej okresu międzywojennego, a nawet całego XX wieku. Recesja, która trwała w okresie od krachu na Wall Street w Czarny Czwartek 24 października 1929 r., uznawanego za symboliczny początek kryzysu, w przypadku wielu państw właściwie aż do wybuchu II wojny światowej na długo zmieniała gospodarczy obraz świata.

Wśród ważniejszych skutków wielkiego kryzysu należy wymienić coraz aktywniejszą politykę gospodarczą władz państwowych oraz zwiększoną rolę banków centralnych w reagowaniu na zmiany gospodarcze poprzez aktywną politykę fiskalną i monetarną, a także przez rozwój programów publicznych, co miało doprowadzić do złagodzenia skutków kryzysu. Jednym z takich planów był program Nowego Ładu (New Deal), wprowadzony przez prezydenta USA, Franklina Delano Roosevelta. Wielki kryzys stał się również okresem ponownego odchodzenia od standardu złoto-dewizowego: kraje, które utrzymały lub powróciły do niego po I wojnie światowej, stopniowo coraz bardziej odchodziły od niego poprzez wprowadzanie zakazów wywozu złota i zakupu obcych walut. Powszechne zerwanie wymienialności banknotów poszczególnych państw na złoto, a następnie wprowadzenie systemu z Bretton Woods jako nowego międzynarodowego standardu było jedynie konsekwencją zmian zachodzących w latach 30. XX wieku. Po dziś dzień ten okres jest również postrzegany jako czas gorącej wymiany poglądów o przyczynach, istocie i charakterze kryzysów gospodarczych. W rezultacie tych debat doszło do znaczących zmian zarówno w teorii ekonomicznej, jak i w zaleceniach polityki gospodarczej i fiskalnej (Rothbard 2010, s. xvi; Higgs 2006, s. x).

Wielki kryzys, zwany w literaturze polskiej wielkim przesileniem (od tłumaczenia tytułu znanej książki Lionela Robbinsa) nie ominął również Polski, powodując również tu trwający wiele lat okres dekonunktury. II Rzeczpospolita była

---

\* Krzysztof Turowski, doktorant w Instytucie Filozofii, Socjologii i Dziennikarstwa, Wydział Nauk Społecznych, Uniwersytet Gdański; e-mail: krzysztof.szimon.turowski@gmail.com

wówczas rządzona – również w sferze gospodarczej – twardą ręką przez sanacyjnych „pułkowników”. Już w drugiej połowie lat 20. ich polityka sprowadzała się do szeroko zakreślonego interwencjonizmu państwowego, rozrostu biurokracji, nacjonalizacji przedsiębiorstw, subsydiowania określonych branż, a także stosowania merkantylistycznych rozwiązań w zakresie handlu międzynarodowego. Nic dziwnego, że kryzys lat 30. nie tylko pobudził dyskusje dotyczące źródeł cykli koniunkturalnych oraz odpowiedniej polityki antykryzysowej państwa na gruncie teoretycznym, lecz również stanowił okazję do aktywnych prób krytyki oraz zmian w rzeczywistej polityce gospodarczej państwa, mających ustabilizować sytuację w kraju (Knakiewicz 1967, s. 5).

Najważniejszym środowiskiem zrzeszającym w okresie międzywojennym liberalnie nastawionych teoretyków i praktyków było Towarzystwo Ekonomiczne w Krakowie, założone w roku 1921. Jego statut wśród stawianych celów wyróżniał m.in. popieranie dążeń do powiększenia wytwórczości narodu na zasadzie wolności gospodarczej; pielęgnowanie nauki gospodarstwa we wszystkich jej gałęziach i rozpatrywanie zjawisk aktualnych życia ekonomicznego; ocenę projektów ustaw i rozporządzeń, dotyczących wszelkich dziedzin gospodarstwa społecznego; a także popularyzację wiedzy ekonomicznej w społeczeństwie (Lityńska 1983, s. 10). Postulowano w ramach Towarzystwa wprowadzanie jak najszerszej zasad liberalizmu ekonomicznego, krytkowano etatyzm oraz interwencjonizm jako źródło trudności gospodarczych. Wskazywano na szkodliwość rozbudowywania biurokracji, istnienia zawyżonych kosztów produkcji i zmniejszonej rentowności przedsiębiorstw państwowych, zalecano stabilny pieniądź i równowagę budżetową. Towarzystwo prowadziło aktywną działalność wydawniczą, publikując w latach 1921–1939 łącznie 103 tomy prac (Roszkowski 2010, s. 52). Analizy wydawano nie tylko w ramach licznych monografii (*Etatyzm w Polsce*), memoriałów, odczytów czy projektów ustaw, ale również w artykułach dotyczących bieżących zagadnień na łamach „Czasopisma Prawniczego i Ekonomicznego”, „Ruchu Prawniczego i Ekonomicznego”, „Przeglądu Gospodarczego” oraz „Przeglądu Współczesnego” (Pollok 2011, s. 308–309).

Członkowie Towarzystwa Ekonomicznego nie tylko zabierali głos w debatach akademickich i publicznych, lecz także służyli jako doradcy polityczni. Przykładowo Adam Krzyżanowski w 1926 r. brał udział w pracach przygotowawczych do przeprowadzenia reformy pieniężnej, a w 1927 r. uczestniczył w zakończonych sukcesem negocjacjach w Nowym Jorku dotyczących udzielenia przez stronę amerykańską pożyczki stabilizacyjnej (Grzybek 2005, s. 160–161). Ekonomiści należący do Towarzystwa uczestniczyli również w specjalnej komisji do zbadania gospodarki przedsiębiorstw państwowych, powołanej przez Radę Ministrów w roku 1936, a także wydali memoriał w tej sprawie, potępiając etatyzm jako balast obciążający dochód społeczny i rentowność gospodarki II RP oraz zalecając szereg szczegółowych reform liberalizacyjnych (Roszkowski 2010, s. 65).

W Towarzystwie Ekonomicznym wiodącą rolę odgrywali trzej ekonomiści, profesorowie Uniwersytetu Jagiellońskiego: wspomniany Krzyżanowski oraz jego uczniowie Adam Heydel i Ferdynand Zweig. Koncepcje polityczno-ekonomiczne

wysuwane przez ich środowisko opatrywano wspólną nazwą „szkoła krakowska”, nadaną w rzeczywistości przez krytycznych wobec ich poglądów zwolenników koncepcji Władysława Grabskiego (Lityńska 2004, s. 171). Jednak wbrew pewnej zgodności światopoglądowej i przynależności do tego samego środowiska, a także fundamentalnego sprzeciwu wobec polityki gospodarczej władz sanacyjnych oraz etatyzmu w ogóle, przedstawiciele szkoły krakowskiej istotnie różnili się zarówno w swoim pojmowaniu liberalizmu, jak i realnych uwarunkowań wprowadzania zasad zdrowej polityki gospodarczej. Było to konsekwencją różnic, jakie istniały między nimi na gruncie samej teorii ekonomii.

W niniejszym artykule zostanie przedstawiony argument na rzecz tezy o braku jedności teoretycznej w obrębie szkoły krakowskiej poprzez wskazanie na różnice postrzegania genezy oraz metod zaradczych dla wielkiego kryzysu. Część druga zostanie poświęcona rozstrzygnięciom, jakie przedstawili w tej kwestii Krzyżanowski wraz z Zweigiem, bliscy teorii neoklasycznej, a także kładący duży nacisk na aspekt monetarny kryzysu. W części trzeciej artykułu zostanie przedstawione stanowisko Heydla jako odwołującego się do stanowiska Austriackiej Teorii Cyklu Koniunkturalnego, z kolei część czwarta, podsumowująca, zawierać będzie porównanie wysuwanych propozycji przez poszczególnych autorów.

## 2. Adam Krzyżanowski i Ferdynand Zweig wobec Wielkiego Kryzysu

Adam Krzyżanowski (1873–1963) był jedną z najważniejszych postaci życia akademickiego w międzywojennym Krakowie. W jego dorobku naukowym znajduje się ponad 200 książek i artykułów, nie tylko o tematyce ekonomicznej, lecz również historyczno-socjologicznej (*Dzieje Polski, Raj doczesny komunistów*) oraz polityczno-etycznej (*Chrześcijańska moralność polityczna*). Był również bardzo sprawnym publicystą oraz komentatorem bieżących wydarzeń gospodarczych (Zagóra-Jonszta 2011, s. 146). Uczestniczył także aktywnie w życiu publicznym, pełniąc rolę posła na Sejm z ramienia Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem w latach 1928–1931 (Grzybek 2005, s. 195).

Chociaż początkowo znajdował się pod wpływem Niemieckiej Szkoły Historycznej (m.in. był uczestnikiem seminarium Gustava Schmollera w Berlinie), to podkreślał, że największy wpływ na jego poglądy ekonomiczne wywarł Thomas Malthus<sup>1</sup>. Równie ważny wpływ na teorie Krzyżanowskiego mieli John Stuart Mill i Alfred Marshall (Lityńska 2010, s. 168), za to nigdy nie przyswoił sobie treści rewolucji marginalistycznej. W konsekwencji jako teoretyk nie był zbyt ceniony m.in. przez Heydla czy Edwarda Taylora (Taylor 2008, s. 39). Ten pierwszy

---

<sup>1</sup> Zob. J. Górski, T. Kowalik, W. Sierpiński, *Historia powszechnej myśli ekonomicznej 1870–1950*, Warszawa 1967, s. 451. Krzyżanowski poświęcił Malthusowi swoją pracę habilitacyjną (*Teoria Malthusa ze szczególnym uwzględnieniem jej stosunku do prawa zmniejszającego się przychodu z ziemi*). Był również wydawcą i autorem wstępu polskiego tłumaczenia *Prawa ludności*.

stwierdzał, zdaniem swoich kolegów-ekonomistów słusznie, że „teorii ekonomii Krzyżanowski zupełnie nie rozumie” (Zbyszewski 2015, s. 101).

W zakresie polityki gospodarczej Krzyżanowski był zwolennikiem liberalizmu gospodarczego jako najlepszego sposobu akumulacji kapitału i rozszerzania społecznego podziału pracy, a w konsekwencji podnoszenia stopy życiowej społeczeństwa. W tym względzie często odwoływał się do XIX wieku, jako najlepszego okresu rozwoju ludzkości i uznawał ówczesną politykę liberalną za przyczynę bezprecedensowego rozwoju w owym czasie (Grzybek 2005, s. 100). Był zwolennikiem polityki finansowej ograniczonej do uzyskiwania dochodów na pokrycie podstawowych funkcji politycznych państwa, oraz krytykiem pobierania podatków i ceł na realizację celów społecznych lub ekonomicznych, np. poprawę bytu warstw uboższych (Zweig 1937, s. 15). Wskazywał, że interwencja państwa w gospodarce jest nieskuteczna, często prowadzi do skutków przeciwnych niż zamierzone oraz jest zbyt kosztowna, a także wywiera demoralizujący wpływ na społeczeństwo (Godłów-Legiędź 1983, s. 26).

Z kolei Ferdynand Zweig, najwierniejszy uczeń Krzyżanowskiego-ekonomisty, w zakresie polityki gospodarczej reprezentował stanowisko dużo bardziej progresywne od swojego mistrza, które sam określał mianem „neoliberalizmu” – i rzeczywiście, w pewnych punktach przypominało ono zarówno stanowisko niemieckich ordoliberalów (też nazywanych pierwotnie „neoliberalami”) czy liberalizmu społecznego. Przykładowo, podkreślał negatywną rolę monopoli, karteli i trustów, postulując „demokrację własności” (Zweig 1938, s. 16).

Ścisłej, w zakresie poglądów Zweiga można zaobserwować stopniową przemianę. W rezultacie obserwacji i analiz przebiegu wielkiego kryzysu w latach 30. przyjmował on stanowisko coraz bardziej kompromisowe, czego dowodem była m.in. książka *Zmierzch czy odrodzenie liberalizmu* z roku 1938. W tych latach uznawał nadal prymat wolności gospodarczej i interesu własnego, zarazem dopuszczając interwencję państwową<sup>2</sup> (Zweig 1928, 1938, s. 10–11). Uznał obecność państwa w gospodarce za nieodwracalny fakt spowodowany I wojną światową, czasem wręcz użyteczny np. w zakresie zwalczania monopoli i karteli, zagranicznego dumpingu, sztucznego śrubowania cen, a nawet eliminacji nieuczciwej konkurencji na rynku pracy (Godłów-Legiędź 1983, s. 37–38). Jednocześnie zastrzegał, że zadaniem państwa jest stworzenie nowego ustroju społecznego, prowadzącego do odrodzenia moralnego i wszechstronnego rozwoju w atmosferze wolności (Zweig 1938, s. 18–19). Na emigracji dokonał natomiast zupełnego odwrótu od liberalizmu, najpierw ogłaszając pracę *The Planning of Free Societies*, głosząc konieczność przejścia do demokratycznego państwa dobrobytu i planowania, po wojnie zostając wziętym anglojęzycznym socjologiem, zupełnie niezainteresowanym kwestiami ekonomicznymi (Grzybek 2012, s. 177).

Jeśli chodzi o dorobek ekonomiczny Zweiga, to prezentuje się on skromniej od Krzyżanowskiego czy Heydla. Zweig również bazuje na powielaniu tez klasycznej

<sup>2</sup> Należy podkreślić otwarte nawiązanie do liberalizmu „socjalnego” i „aktywnego” w duchu Johna Stuarta Milla oraz potępienie „reakcyjnego” liberalizmu Frederica Bastiata.

ekonomii i eklektycznym włączaniu pewnych nowych trendów. Jego bardziej teoretyczne prace, takie jak *Problem wartości czy Deflacja, inflacja i dewaluacja*, były poddawane ostrej krytyce – również ze strony ekonomistów o leseferystycznych poglądach, takich jak Heydel czy Taylor (niechętny Zweigowi z racji swoich endeckich przekonań). Dużo większym powodzeniem cieszyły się artykuły i broszury Zweiga traktujące o bieżącej sytuacji politycznej, na czele z nagrodzoną w konkursie Banku Gospodarstwa Krajowego pracą *O programie gospodarczym Polski* z roku 1926, w której proponował on m.in. zniesienie ceł importowych dla surowców i dóbr pośrednich oraz zaprzestanie dotowania deficytowych firm, jednak z zachowaniem niskich stóp procentowych, taniego kredytu (jako zachęty do inwestycji) oraz niskich cen (twierdził, że atutem Polski jest tania praca) (Grzybek 2012, s. 179–180).

Poglądy Krzyżanowskiego i Zweiga co do kwestii cykli koniunkturalnych były zasadniczo zbieżne. Należy jednak zaznaczyć, że Zweig w swojej pracy *O programie walki z kryzysem* uznawał Wielki Kryzys za załamanie koniunktury i objaw nadprodukcji typowy dla kapitalizmu z elementami protekcjonizmu (Lityńska 1992, s. 54), w którym doszło do długookresowego trendu spadku cen (Zweig 1933, s. 7), natomiast Krzyżanowski w wydanej tuż przed wybuchem Wielkiego Kryzysu pracy *Polska koniunktura gospodarcza w świetle teorii przesileń i przewidywań* w okresie dekonunktury ogólnej widział w kryzysie raczej wypadkową spadku rentowności w wielu dziedzinach naraz i twierdził, że:

falowania koniunktury są koniecznym następstwem dostosowania zmian w ustosunkowaniu kapitału stałego do obrotowego, które nie mogą dochodzić do skutku bez tarć (...). Falowania koniunktury są przede wszystkim zmianami w wysokości stopy procentowej (Krzyżanowski 1931, s. 526).

W sytuacji wzrostu stopy procentowej ponad stopę zysków z produkcji dóbr powstaje problem: z jednej strony opłaca się wtedy wycofywać kapitał z produkcji (i zapewne przenosić do dłuższych procesów produkcji), z drugiej natomiast kapitał stały jest coraz trudniejszy do zbycia. Dopiero gdy stopniowo kapitał jest zbywany, wtedy następuje spadek stopy procentowej, zatem również obniżają się koszty produkcji, pojawia się zachęta do ponownego zwiększenia produkcji – i cały proces zaczyna się od początku (Krzyżanowski 1931, s. 526)

Kilka stron dalej Krzyżanowski pisał, że jest „zwolennikiem poglądu, według którego proces kapitalizacji stanowi źródło falowań koniunktury” i stwierdzał, że im większa kapitalizacja, tym mniejsze problemy koniunkturalne, gdyż występują mniejsze wahania popytu (Krzyżanowski 1931, s. 527). Rozwój etatyzmu hamuje kapitalizację, a tym samym sprzyja powstawaniu oraz nasilaniu się kryzysów. W skrócie należałoby określić zatem Krzyżanowskiego zwolennikiem teorii przeinwestowania (Danowska-Prokop 2016, s. 46). Co więcej, chociaż Krzyżanowski dostrzegał pewną rolę procesów monetarnych w wahaniami koniunktury i popierał zdanie Johna Maynarda Keynesa z *Traktatu o pieniądzu*, zgodnie z którym oddziaływanie zmian obiegu na wysokość stopy procentowej jest ważne, jednak nie uznaje go za kluczowe, gdyż dekoniunktura ogólna występuje również w gospodarkach odosobnionych

i socjalistycznych, w których problemy dostosowania kapitałów stałych i obrotowych wychodzą na pierwszy plan (Krzyżanowski 1931, s. 529; Lityńska 1992, s. 53).

Rozwiązaniem optymalnym, zaproponowanym przez Zweiga i popieranym przez Krzyżanowskiego, byłoby istnienie ogólnoswiatowej strefy wolnego handlu przy braku wojen, uzupełnione o zacieśnioną współpracę banków centralnych, dostosowujących bankową stopę procentową do rynkowej oraz rewizję długów państw. Równocześnie obaj ekonomiści przyznawali, że jest to scenariusz niemożliwy do spełnienia, wobec czego należy szukać dla Polski jak najlepszego sposobu ochrony przed kryzysem, wykonalnego w ramach jednego kraju przy braku gotowości do współpracy państw ościennych (Zweig 1933, s. 15). Z całą ostrością przeciwstawiali się natomiast polityce autarkizacji i oderwania od systemu międzynarodowego (Zweig 1933, s. 32; 1936, s. 156).

Zweig przedstawił sześć wariantów walki z kryzysem: trzy „dopasowujące” i trzy „odrywające” od kryzysu, stosowane lub zaproponowane ówczesnie. W pierwszej grupie na pierwszym miejscu podany został wariant deflacyjny, w ramach którego naczelnym celem była stabilizacja waluty. W tym celu niezbędne miało być podjęcie działań zmierzających do redukcji budżetu i obiegu pieniężnego, na co składać się miały m.in. takie elementy jak obniżka uposażeń i płac, redukcja importu, akcja oddłużeniowa (w szczególności w rolnictwie), obniżka cen (głównie w celu utrudnienia zmów kartelowych), a także rewizja obciążeń publicznych i socjalnych oraz sztywnych składników kosztów produkcji (Zweig 1933, s. 20–21).

Polityka deflacyjna była naczelnym punktem polityki gospodarczej rządów lat 30., sformułowanej przez sanacyjnych włodarzy: płk. Ignacego Matuszewskiego, płk. Adama Koca oraz płk. Tadeusza Lechnickiego. Wśród jej głównym założeń znajdowały się: równowaga budżetowa jako podstawa ładu gospodarczego, stałość pieniądza jako podstawa najszerzych procesów kapitalistycznych, przywrócenie właściwych proporcji działów produkcji oraz ożywienie gospodarcze przez koordynację (Knakiewicz 1967, s. 91; Landau i Tomaszewski 1982, s. 249).

Idea prestiżu z faktu istnienia silnego i stabilnego pieniądza była bardzo silnie zakorzeniona emocjonalnie w otoczeniu marszałka Piłsudskiego do tego stopnia, że generał Bolesław Wieniawa-Długoszowski podobno wprost deklarował, że „położy się jak Rejtan na progu gabinetu ministra Skarbu i nie dopuści do zaprzepaszczenia spuścizny po Piłsudskim, jaką jest mocna waluta” (Zajda 1986, s. 94). Należy jednak zaznaczyć, że deflacja była stosowana tylko połowicznie i niekonsekwentnie, w szczególności nie szły za nią głębsze reformy budżetowe, a jedynie okazjonalne redukcje płac pracowników przedsiębiorstw państwowych oraz urzędników (Heydel 2012, t. 1, s. 486).

Początkowo w okresie wielkiego kryzysu liberałowie krakowscy byli zwolennikami polityki deflacyjnej, i to do tego stopnia, że Krzyżanowski otrzymał za swoje wypowiedzi sejmowe od środowisk socjalistycznych przydomek „ojca deflacji polskiej” (Knakiewicz 1967, s. 38). W roku 1932 oceniał rozwój sytuacji następująco:

Nasza polityka gospodarcza była wolna od eksperymentów, ostrożna i spokojna, ale nastawiona głównie na przetrzymanie. Była to polityka umiarkowanej deflacji, zasadniczo słuszna i celowa aż do chwili obecnej. Ugruntowała ona i zagranicą

i w kraju opinię o mocnych podstawach gospodarki polskiej. W bardzo wielu punktach była to polityka prestige'owa, wprawdzie kosztowna, ale nie pozbawiona pewnych konkretnych rezultatów (Krzyżanowski 1936, s. 229)

Co ważne, w następnych latach Krzyżanowski uznał, że polityka deflacyjna wyczerpała swoje możliwości (Krzyżanowski 1932, s. 1), przyznając, że dalsze zaciąganie kredytów zagranicznych w celu stabilizacji waluty byłoby trudne i nieskuteczne – chociaż pisał, że przynajmniej uniknęła „najgorszej formy tj. nakręcania koniunktury drogą robót publicznych” (Krzyżanowski 1934, s. 1). Tym samym uznał konieczność zastosowania drugiego rozwiązania wymienionego przez Zweiga, polegającego przede wszystkim na wprowadzeniu dewaluacji waluty, czyli obniżenie parytetu wymiennalności złotego polskiego na złoto. To skutkowałoby obniżeniem wypływu zapasów złota i dewiz z banku centralnego, odciążeniem dłużników i redukcją płac, a także pobudzeniem eksportu kosztem importu. Miałoby to się odbyć jednak bez wprowadzania polityki inflacyjnej, przy zachowaniu zrównoważonego budżetu oraz ostrożnej polityki pieniężnej, co pozwoliłoby zachować zaufanie do waluty.

Dowodem na rozczarowanie Krzyżanowskiego polityką deflacyjną jest przedłożony w czerwcu 1932 r. na ręce ówczesnego premiera Aleksandra Prystora *Projekt naprawy finansowej i gospodarczej*. Projekt ten został opracowany przez Krzyżanowskiego wspólnie z Zweigiem, a właściwie – jak wskazuje Grzybek – z przeważającym wkładem tego drugiego (Grzybek 2012, s. 180). Zalecenie tam zawarte, czyli odejście od deflacji ku dewaluacji, było uzasadniane zagrożeniem spirali deflacyjnej, w której każda obniżka płac i cen zmniejsza wpływy budżetu oraz gospodarstw prywatnych, co skłania do konieczności dalszych restrykcji. Co więcej, w budżecie istniało wiele elementów sztywnych: długi publiczne i prywatne, zagraniczne i krajowe, umowy prywatne długoterminowe (w tym czynsze dzierżawne oraz najmy) oraz opłaty i podatki określone stałymi kwotami, a także świadczenia socjalne, ceny monopolii i przedsiębiorstw państwowych oraz ceny kartelowe (Krzyżanowski 1936, s. 229–230).

Zarazem w *Projekcie naprawy finansowej...* autorzy wskazywali na problem ze znaczącym topnieniem rezerw walutowych Banku Polskiego, wynikającym z utrzymywania wysokiego parytetu złotą polskiej waluty oraz związanej z tym zapaści inwestycji zagranicznych. W rezultacie kontynuacja polityki deflacyjnej groziła powszechną niewypłacalnością państwa, co byłoby prestizową porażką – a więc efektem dokładnie odwrotnym od celów polityki finansowej rządu. Z drugiej strony, Krzyżanowski i Zweig uznawali, że na samoistny koniec deflacji nie należy liczyć, ponieważ musiałby być on zależny od zmiany koniunktury światowej, ściślej od zwyżki cen światowych. Autorzy projektu wskazywali, że złoto przestało pełnić swoje funkcje jako waluta międzynarodowa oraz narzędzie handlu i kredytu międzynarodowego, w związku z wystąpieniem wielu państw ze „złotego bloku”, czego przykładem było oficjalne oderwanie od złota waluty angielskiej czy amerykańskiej oraz wprowadzenie ograniczeń dewizowych przez rząd niemiecki czy włoski.

Efektom zawieszenia wymienialności banknotów złotówkowych oraz zamiany długów w obcych walutach na długi w złotych polskich miałyby być przyływ złota i dewiz do Banku Polskiego, ponieważ spadłby na nie popyt – a wzrósłby na polską walutę. Ponadto doszłoby do szybszej spłaty kredytów, których wartość realna w poprzedzającym okresie deflacji oczywiście rosla. Zgodnie z projektem, w okresie zawieszenia wymienialności wszystkie zobowiązania w obcej walucie lub w złocie wierzyciel miałby obowiązek przyjąć w złotych według parytetu, lub czekać, aż wymienialność powróci. Zdaniem autorów byłoby to korzystniejsze niż moratoria i z reguły skłoniłoby wierzycieli do przyjęcia mniejszych spłat bez konieczności czekania lub uznania otwartej niewypłacalności.

Ostrze krytyki kierowane było szczególnie silnie przeciw tezauryzacji, którą Krzyżanowski i Zweig potępiali, ponieważ ich zdaniem była „największą trudnością w przejściu do normalnego układu stosunków” w przeciwieństwie do korzystnej kapitalizacji, przeznaczanej na dalsze inwestycje (Krzyżanowski 1936, s. 230). Dewaluacja oczywiście przeciwdziałała tezauryzacji, ożywia rynki towarowe, powodując wzrost cen, ożywienie produkcji oraz handlu, a także wpływa korzystnie na eksport, chociaż jest utrudnieniem dla importu, więc bilans handlowy otrzymuje impuls w kierunku dodatnim. Ważne jest zdaniem autorów przeświadczenie społeczne, że odstąpienie od parytetu nie jest aktem rozpacz, lecz świadomą decyzją walki z deflacją, zwiększeniem zasobów dewiz Banku Polskiego oraz że ma charakter czasowy i przejściowy (Krzyżanowski 1936, s. 231). Miało to być zapewnione przez deklarację dążenia do równowagi budżetowej oraz zwiększania ilości środków obiegowych tylko w miarę wzrostu pokrycia kruszcowego w Banku Polskim.

Aby uniknąć efektu inflacyjnego, ekonomiści proponowali kontrowanie inflacji podwyżką stopy dyskontowej Banku Polskiego oraz częściowymi restrykcjami kredytowymi, jednocześnie jednak postulując zniesienie reglamentacji stopy bankowej oraz stopy w obrocie prywatnym, co miałyby wyeliminować kredyt spekulacyjny, bazujący na wahaniach obcych środków płatniczych.

Uzupełnieniem projektu miała być również w pewnym zakresie polityka przeciwdziałania spekulacji walutowej, np. 2,5-procentowy podatek obrotowy na transakcje walutowe, dewizowe, w złocie w obrocie pozabankowym, sprzedaż walut, złota, dewiz przez banki. Jednocześnie planowano wprowadzić ułatwienia w obrocie nieruchomościami, w czym Zweig z Krzyżanowskim upatrywali najsukuczniejszego sposobu na uwolnienie oszczędności. Innymi propozycjami w tym duchu były propozycje ulg dla budownictwa przemysłowego oraz ułatwienie obrotu ziemią poprzez zawieszenie reformy rolnej i rozszerzenie kręgu nabywców ziemi na osoby dotychczas wykluczone prawnie.

Ostatnią częścią propozycji było zlikwidowanie wszelkich form pomocy publicznej. Dla eksportu oznaczało to rezygnację z bonifikat taryfowych, premii eksportowych, zwrotów ceł, specjalnych opłat w funduszu wyrównawczym. Były to kwoty znaczące, rzędu 120 mln zł na rok, których zniesienie znacząco odciążałoby budżet. Jednocześnie wskazywano, że wzrost kursów obcych środków płatniczych w wyniku dewaluacji powinna w pewnym stopniu skompensować to eksporterom. Ponadto postulowano zaprzestanie akcji rezerw zbożowych, co miała



zastąpić lekka zwyżka cen, będąca wynikiem dewaluacji. Postulowano również, by inwestycje państwowe i samorządowe prowadzone pod hasłem walki z bezrobociem zostały zniesione jako zbędne i kosztowne (Krzyżanowski 1936, s. 237).

Zalecenia Krzyżanowskiego i Zweiga nie zostały nigdy wdrożone w życie. Zamiast tego, publikacją dekretu z 26 kwietnia 1936 r. rząd wybrał trzeci wariant dostosowania się do kryzysu opisywany przez ekonomistów krakowskich, czyli wprowadzenie ograniczeń dewizowych oraz transferowych, głównie z zagranicą. Było to rozwiązanie, które zostało wdrożone wcześniej przez Niemcy i Włochy. Efektem takiego posunięcia w założeniu rządu miałyby być zatrzymanie odpływu walut i papierów wymiennalnych na złoto, co w praktyce równałoby się zniesieniu obowiązywania standardu złota, lecz bez ogłoszenia oficjalnej dewaluacji i ekspansji (Jastrzębski 2013, s. 279–280).

To rozwiązanie było oceniane przez ekonomistów krakowskich jako szkodliwe już na kilka lat przed jego wprowadzeniem, ponieważ zmniejszało strukturę gospodarki i utrudniało dostęp do kapitału zagranicznego. Co więcej, byłoby trudne do wprowadzenia przy faktycznym istnieniu dwuwalutowości, przy której dolar funkcjonował w II RP jako druga waluta rozliczeniowa<sup>3</sup>. Zarazem wcale nie zatrzymałoby to odpływu dewiz z Banku Polskiego, więc nawet nie realizowałoby celów ustawodawcy.

Z kolei wszystkie warianty oderwania się od kryzysu, wymienione przez Zweiga, polegały na dokonaniu znaczącej ekspansji monetarnej, kolejno poprzez zaciągnięcie kredytu publicznego, emisję pieniądza połączoną z dewaluacją złotego, lub też otwartą, agresywną politykę inflacyjną. Kredyt publiczny miałby służyć uruchomieniu szerokiego programu robót publicznych oraz zamówień publicznych (głównie dla przemysłu), skupów interwencyjnych (głównie dla rolnictwa) oraz preferencyjnych kredytów dla produkcji. Wszystkie te projekty jednak były przez Zweiga i Krzyżanowskiego skrytykowane jako sztucznie nakręcające wewnętrzną koniunkturę i może faktycznie ją poprawiające w krótkim horyzoncie czasowym, jednak nieuchronnie bardzo niekorzystne w końcowym rozrachunku. Jak pisał Krzyżanowski:

Jesteśmy zdecydowanymi przeciwnikami inflacji bilonu srebrnego, bonów skarbowych, lub rozluźnienia polityki kredytowej Banku Polskiego. Wszystkie te pomysły prowadzą do otwartej, niekontrolowanej inflacji i do zabagnienia naszej sytuacji budżetowej i finansowej (Krzyżanowski 1936, s. 231).

### 3. Adam Heydel wobec wielkiego kryzysu

Adam Heydel, trzeci z najważniejszych członków „szkoły krakowskiej”, w swoich pracach łączył wpływ austriackiej szkoły ekonomii, głównie Ludwiga von Misesa i Friedricha von Hayeka, w mniejszym stopniu Carla Mengera i Eugena

<sup>3</sup> W pewnym stopniu ten punkt Krzyżanowski osłabia w późniejszych pracach, gdzie wskazuje, że zawieszenie wymiennalności dolara na złoto, wprowadzone przez administrację Roosevelta w 1933 r. spowodowało odejście społeczeństwa polskiego od dolara jako gwaranta stabilności kontraktów i narzędzia tezauryzacji, zob. *Dolar i złoty* w Krzyżanowski (1936).

von Bohm-Bawerka, (Grzybek 2007, s. 140–141) z elementami neoklasycznej ekonomii angielskiej. Jego przyjaciel Zweig nazwał go wprost „hayekowcem” (Hockuba 2012, s. XII). Był on także nieprzejednanym zwolennikiem liberalizmu, uznając swobodę działania i wolność konkurencji za najlepszy sposób zwiększania dobrobytu społecznego (Heydel 1931, s. 4; Lityńska 1992, s. 120). Lecz zainteresowania Heydla, z wychowania i przekonania wiejskiego ziemianina, wykraczały daleko poza ekonomię: pisał eseje dotyczące spraw kulturowo-narodowych (część zebrano w książce *Mysli o kulturze*), również świetnie znał się na sztuce, czego dowodem szeroko ceniona monografia o Jacku Malczewskim, jego znajomym i dalekim krewnym.

Heydel opublikował wiele prac teoretycznych, z których na największe uznanie zasługują jego praca habilitacyjna *Podstawowe zagadnienia metodologiczne w ekonomii* oraz książka *Teoria dochodu społecznego*. W pierwszej z nich broił podejścia przyczynowego w badaniach ekonomicznych, krytykując podejście funkcjonalne w duchu bliskim Bohm-Bawerkowi, a także rozwijał swoją koncepcję ładu społeczno-gospodarczego, bliską temu, nad czym pracowali m.in. Mengler i Hayek. Z kolei w drugiej pracy podejmował pionierskie na gruncie polskim rozważania dotyczące charakteru i możliwości wyznaczenia parametrów opisujących dochód społeczny (Grzybek 2012, s. 122).

Heydel był również popularyzatorem na gruncie polskim Austriackiej Teorii Cyklu Koniunkturalnego, czego dowodem referat *Teoria koniunktury*, zaprezentowany na I Zjeździe Ekonomistów Polskich w 1930 roku. Tak jak dla Misesa, Hayeka czy Robbinsa<sup>4</sup>, dla Heydla kryzys jest efektem utrzymywania stopy procentowej na sztucznie zaniżonym poziomie, poniżej tego, co wytworzyłyby się według gry rynkowej podaży i popytu na oszczędności. To powoduje zaciągnięcie większej liczby kredytów oraz uruchamianie większej liczby procesów produkcyjnych, gdyż zaniżona stopa procentowa tworzy złudną rentowność produkcji. Zwiększa się szybkość obiegu pieniądza, co zarazem ma skutek inflacyjny. W rezultacie dopiero po pewnym czasie okazuje się, że na wytworzone towary nie ma nabywców, słowem, że stosunek poszczególnych działów produkcji względem siebie jest wypaczony i nie da się ich utrzymać. Naturalnym następstwem tego stanu rzeczy jest zaprzestanie części produkcji, zwiększenie rezerw, a zatem spadek stopy procentowej i deflacja. Wnioskować z tego należy, że okres deflacji jest czasem powrotu do zdrowej proporcji produkcji, konsumpcji, inwestycji i lokat (Heydel 2012, t. 2, s. 230).

Ważnym punktem analiz wielkiego kryzysu, jakie prowadził Heydel, było krytykowanie powszechnego przekonania, że polityka utrzymania parytetu, prowadzona przez polski rząd, jest polityką deflacyjną (Heydel 2012, t. 1, s. 486). Chociaż podaż pieniądza nie spadała, to odpływ rezerw złota z Banku Polskiego powodował, że faktyczne pokrycie pieniądza w złocie malało, a więc banknoty traciły na wartości kosztem złota, mimo nominalnego parytetu. Dalej, krakowski

<sup>4</sup> Heydel był jednym z inicjatorów przekładu na język polski książki Robbinsa *Wielkie przesilenie gospodarcze*. Spr. jego *Przedmowę* do (Robbins 1937).

ekonomista wskazywał, że wprowadzanie oszczędności budżetowych nie nadażało za spadkiem wartości produkcji, co wynikało z dużego udziału kosztów stałych (głównie świadczeń publicznych) w budżecie, że podaż kredytów krótkoterminowych została zmniejszona tylko w bankach prywatnych, lecz nie w państwowych, oraz że nadal utrzymywano niską stopę procentową i deficyt budżetowy. Diagnoza końcowa Heydla idzie zupełnie na przekór poglądom dominującym w głównym nurcie ekonomii, jednak absolutnie zgodnie z poglądami teoretyków austriackiej szkoły ekonomii:

widzimy, że nie było w Polsce polityki deflacji, gdyż stosunek tego, co państwo zabrało, pogorszył się. Można powiedzieć, że były pewne nieśmiałe próby inflacji, jednakże paraliżowane były polityką utrzymania stałości złotego (Heydel 2012, t. 1, s. 487–488).

Słowem, dla Heydla opieranie się dewaluacji przez sanacyjne władze było z gruntu słuszną ideą, chociaż podjętą z błędnych, czysto prestiżowych racji. Biorąc pod uwagę istniejące warunki oraz ograniczoną perspektywę gospodarczą polityków, alternatywy wcale nie były lepsze. Przyjęcie jakiegokolwiek propozycji dewaluacyjnej lub inflacyjnej oznaczałoby prawdopodobnie wejście na ścieżkę beztróskiej (do czasu) polityki fiskalnej oraz przeznaczania czasowych zysków na rozbudowę państwa dobrobytu. Co ciekawe, dokładnie to samo piętnuje Krzyżanowski, opisując korzyści, jakie przyniósł Polsce kryzys dolara w Stanach Zjednoczonych, w szczególności stabilizację waluty oraz spłatę długów międzynarodowych, jednak kosztem zużycia rezerw dolarowych banku centralnego oraz odroczenia generalnych reform, mających na celu uzdrowienie finansów publicznych. Dodatkowo, wprowadzenie prywatnych oszczędności dolarowych doprowadziło do ulokowania ich głównie w pożyczkach państwowych i w dobrach konsumpcyjnych (w szczególności w budownictwie mieszkaniowym), natomiast w znikomym stopniu do faktycznej kapitalizacji (Krzyżanowski 1936, s. 299–300).

Dodatковым czynnikiem pogłębiającym kryzys był zdaniem Heydla etatyzm, w którym upatrywał on przyczyn odebrania płynności i elastyczności działaniom na rynku. Chociaż wysokość podatków nie była w II Rzeczypospolitej procentowo najwyższa w Europie, to zaznaczał, że podatki są mimo tego dotkliwsze niż np. w znacznie bogatszej Anglii. Sytuacji w Polsce nie poprawiały również wojenne zniszczenie kapitału, koszty budowy nowego państwa, ale również odpadnięcie głównego partnera Polski, czyli Rosji, z międzynarodowej wymiany gospodarczej, a także brak kapitału oraz rosnące bezrobocie, potęgowane przez niemożność emigracji dzięki polityce kwot imigracyjnych, stosowanej np. przez USA (Heydel 2012, t. 2, s. 228).

Heydel wprost odrzucał stanowisko Gustava Cassela, upatrującego źródeł kryzysu w deficycie złota, wskazując, że USA pomimo wielkich zasobów złota jest bardziej dotknięte kryzysem, niż inne państwa. Krytykował również stanowisko Taylora i Romana Dmowskiego, którzy wskazywali na znaczący rozwój przemysłu w krajach azjatyckich, konkurencyjnych dzięki tańszej pracy, dowodząc, że

stopień wymiany handlowej krajów Europy z tymi państwami jest niewielki. Co więcej, według Heydla, kryzys przemysłowy oznaczałby, że rolnictwo powinno być we względnie lepszej sytuacji – a było odwrotnie (Heydel 2012, t. 2, s. 228–229). Rzeczywiście, ekonomiści krakowscy dostrzegali wyraźnie istnienie efektu tzw. nożyc cenowych, czyli względnych wzrostów cen towarów przemysłowych wobec rolniczych i upatrywali przyczyn tego zjawiska w niedostatecznym dokapitalizowaniu oraz w rozdrobnieniu rolnictwa oraz w istnieniu kartelizacji przemysłu pod auspicjami rządu (Knakiewicz 1967, s. 60, 66).

Protekcjonizm przemysłowy, prowadzony w państwach Europy centralnej i wschodniej Europy, prowadził do podniesienia cen i zmniejszenia produkcji. Sztynność płac utrudniała przepływ ludzi między branżami oraz wykluczała część osób z rynku pracy, szczególnie jeśli nie byli członkami organizacji robotniczych. Heydel, krytykując powyższe zjawiska, wskazywał wadliwość interwencjonizmu, dowodząc tego na przykładzie protekcji celnej i dotacji dla przemysłu, prowadzących do wzrostu cen produkcji przemysłowej, a zatem do spadku cen produkcji rolniczej względem przemysłowej. W rezultacie rolnictwo było silniej dotknięte kryzysem, co próbowano ratować dotacjami oraz skupami interwencyjnymi, co powiększało koszty, lecz przynosiło tylko skutek w postaci zwiększenia zapasów. Z drugiej strony, w pismach Heydla można znaleźć często wskazania, że nawet przy ogólnym protekcjonizmie zyskuje państwo prowadzące liberalną politykę, nawet jeśli nie spotyka się ona z analogiczną postawą innych państw (Heydel 2012, *passim*).

Heydel był bardzo krytyczny wobec merkantylistycznej doktryny o zaletach dodatniego bilansu handlowego, czym pośrednio uderzał w propozycję dewaluacji Krzyżanowskiego i Zweiga, którzy wśród jej zalet wymieniali właśnie poprawę tego wskaźnika. Jednak zdaniem Heydla:

w kwestii bilansu handlowego nie chodzi o to, czy on z tym czy innym państwem jest korzystny, czy też tak lub inaczej się wyrównuje, ale istotą rzeczy jest to, jaki jest ogólny wynik tego całego bilansu. Istotą bilansu jest bilans płatniczy, który siłą rzeczy musi być zrównoważony (Heydel 2012, t. 1, s. 492–493).

Rady Heydla w zakresie walki z kryzysem należy określić jako oszczędne: jego zdaniem jedyną właściwą drogą było zezwolenie na przepływ towarów, kapitałów pieniężnych oraz emigracja ludzi między krajami i gałęziami gospodarki, co skutkowałoby powrotem stopy procentowej do poziomu rynkowego. Należało dopuścić do spadku płac w rolnictwie (hamowanym przez dotacje i skupy interwencyjne), obniżyć cła (co zmusiłoby kartele do obniżenia cen wobec konkurencji z zagranicy), zredukować i ustabilizować budżet (poprzez likwidację stanowisk, nie cięcia płacowe), a także zmienić politykę stopy procentowej i nie wykorzystywać jej jako narzędzia stymulacji gospodarki (Heydel 2012, t. 2, s. 240). Za Haykiem Heydel głosił przewagę systemu o stałej podaży pieniądza nad stabilizacją cen nominalnych, ale wskazywał jednocześnie na trudność tego zadania z powodu zmiennej szybkości obiegu pieniądza. Dlatego ostatecznie stwierdził, że najlepszy byłby międzynarodowy system waluty złotej (Heydel 2012, t. 1, s. 692).

O ile właściwe teoretyczne wywody Heydla charakteryzują się dużym stopniem konsekwencji, o tyle był on dużo bardziej pobłażliwy wobec ocen propozycji praktycznych, w szczególności wysuwanych przez ekonomistów z nim zaprzyjaźnionych i nie dokonywał ich otwartej krytyki. Tak było również w przypadku publikacji dotyczących tematu metod zaradczych w czasach kryzysu koniunktury. Pytaniem otwartym pozostanie więc to, czy i na ile Heydel rzeczywiście uznawał rozwiązania Zweiga i Krzyżanowskiego za rozwiązania dopuszczalne, ewentualnie za lepsze niż bieżąca polityka gospodarcza rządów sanacyjnych. Wydaje się, że widząc niemożliwość wykonania pełnego programu polityki deflacyjnej, zgadzał się również na rozwiązania dewaluacyjne, pisząc:

poprawa zaznacza się najwyraźniej w dwóch państwach [USA oraz Anglii – przyp. aut.], które miały pieniądź zdewaluowany. Wynika stąd wątpliwość, czy Polska dla utrzymania złotego nie poświęca zbyt wiele i przetrzymujemy teraz okres polepszenia koniunktury bez specjalnych dla nas wyników gospodarczych, a w niedalekiej przyszłości można przewidywać nadejście nowego wszechświatowego kryzysu (Heydel 2012, t. 1, s. 493).

Zaznaczał jednocześnie, że wśród skutków dewaluacji będzie spodziewana poprawa w gałęziach produkcji, produkujących na eksport, lecz również ograniczenie importu, łatwiejsze utrzymanie pieniądza na nowym poziomie i większa szybkość obrotu pieniądza, co będzie oznaczało możliwość poluzowania zabezpieczeń – i wykorzystania przez polityków.

Podobnie jak Krzyżanowski i Zweig, był Heydel również krytyczny wobec programu ograniczenia wymienialności i wprowadzenia central dewiz, gdyż jego zdaniem doprowadziłoby to do powstania czarnego rynku dewiz i wzrostu ich cen, więc spadku kursu złotego – a zatem rezultatu przeciwnego niż oczekiwany. Wskazywał również, że stabilności walutowej szkodzi istnienie kontyngentów eksportowych i limitów importowych oraz dotowanie nieopłacalnego eksportu. Roboty publiczne, praktykowane na dużą skalę m.in. w Niemczech, uznawał za równoważne nietrafionym inwestycjom, obciążające przyszły budżet i niezwiększające produkcji, a zatem inflacyjne<sup>5</sup> (Heydel 2012, t. 1, s. 489, 608).

## 4. Wnioski

Stanowiska polskich ekonomistów międzywojennych były raczej odzwierciedleniem popularnych poglądów wśród ekonomistów europejskich niż oryginalnymi propozycjami. Nie inaczej rzecz się miała w przypadku szkoły krakowskiej i kwestii cykli koniunkturalnych: wśród inspiracji Krzyżanowskiego i Zweiga należy wskazać przede wszystkim na popularne ówczesne poglądy Cassela (Danowska-Prokop 2016, s. 45), z kolei Heydel prezentował stanowisko zgodne z Austriacką

---

<sup>5</sup> Należy w tym miejscu zaznaczyć, że czysty dług publiczny nie jest inflacyjny – aczkolwiek historycznie bardzo często kredyty w obcych walutach równoważono odpowiednią emisją pieniądza, by zachować stały poziom cen. Za powyższą uwagę dziękuję Arkadiuszowi Sieronowi.

Teorią Cyklu Koniunkturalnego<sup>6</sup>. Nie dziwi zatem, że pomimo zbieżności uznawanych liberalnych poglądów politycznych można zaobserwować dwa odrębne podejścia do optymalnego postępowania wobec wielkiego kryzysu. Krzyżanowski i Zweig proponowali rozwiązanie dewaluacyjne, natomiast Heydel był zwolennikiem podejścia deflacyjnego.

Pewnym problemem w porównaniu stanowisk Krzyżanowskiego, Zweiga i Heydla jest kompromisowość wyrażana w pismach tego ostatniego, wyrażająca się w okazjonalnym zacieraniu różnic między błędnymi inwestycjami (podkreślanymi przez Misesa i Hayeka) a przeinwestowaniem (podkreślanym przez Cassela, ale też m.in. przez przedstawiciela szkoły austriackiej Gottfrieda Haberlera)<sup>7</sup>, jak również w braku jednoznacznego rozstrzygnięcia źródła ekspansji kredytowej: błędnej polityki banków (jak wskazywał Mises) czy opóźnień dostosowań nominalnej stopy procentowej względem poziomu cen (jak twierdził Irving Fisher) (Heydel 2012, t. 1., s. 204). Ponadto koncyliacyjność Heydla przejawiała się w dopuszczaniu alternatywnych rozwiązań wysuwanych przez swoje środowisko intelektualne, przy czym możliwe, że również miał świadomość braku perspektyw przełożenia swoich własnych postulatów na praktykę w konfiguracji politycznej II RP w latach 30.<sup>8</sup>. Z tego powodu wydaje się zasadne, by dokonując porównania stanowisk wykorzystać jako uzupełnienie stanowiska Heydla również poglądy Misesa i Hayeka, silnie zaangażowanych w działania wiedeńskiego Instytutu Badania Koniunktur, a także jednoznacznie kojarzonych z liberalnymi poglądami politycznymi<sup>9</sup>.

Heydel podkreślał znaczenie ekspansji kredytowej jako przyczyny rozpoczęcia boomu inwestycyjnego, skutkującego nieutrzymywalną strukturą produkcji. Co więcej, jego poglądy są w pełni zgodne z podkreślanym przez Misesa i Hayeka ozdrowieńczym wpływem odrzucenia polityki taniego kredytu, a nawet przyjęcia pewnego okresu dostosowania z deflacją, w którym zwalniane są po znacznie obniżonych cenach zasoby, które są nabywane przez innych przedsiębiorców i przekierowywane do innych, najzyskowniejszych w nowej sytuacji linii produkcji (Heydel 2012, t. 1, s. 420, Mises 2007, s. 481–482; Hayek 1939, s. 176). Można to również rozciągnąć na działania związków zawodowych i państw, które np. blokując procesy restrukturyzacji na rynku pracy lub prowa-

<sup>6</sup> Nie można zapominać również o osobistych związkach, w szczególności o kilkumiesięcznej wizycie Heydla w Wiedniu w 1928 r., podczas której miał on okazję poznać osobiście Hayeka oraz wygłosić wystąpienie w ramach seminarium Misesa (Paryna 2011).

<sup>7</sup> Przez to bywa brany w literaturze za zwolennika poglądów Cassela (np. Danowska-Prokop 2016, s. 47).

<sup>8</sup> Publicystyczny opis wielu absurdów gospodarczych okresu pomajowego w Polsce przedstawia Sucho-dolski (2015). Należy jednak zastrzec, że rozdział IX tej pracy zawiera – dyskusyjną w świetle różnic poglądów w ramach samej szkoły krakowskiej – pochwałę propozycji dewaluacyjnej Krzyżanowskiego i Zweiga.

<sup>9</sup> Tematyka cykli koniunkturalnych jest w literaturze przedstawicieli austriackiej szkoły ekonomii omawiana bardzo szeroko, od ściśle teoretycznych ujęć Ludwiga von Misesa (*Ludzkie działanie*) i Friedricha von Hayeka (*Ceny i produkcja*), aż po monografię Lionela Robbinsa *Wielkie przesilenie gospodarcze* oraz Murraya Rothbarda *Wielki Kryzys w Ameryce* aplikujące Austriacką Teorię Cyklu Koniunkturalnego do wyjaśnienia wielkiego kryzysu lat 30. XX wieku. Co ciekawe, Mises już w 1928 r. ostrzegał przed nadchodzącym kryzysem, zwracając uwagę na lata zaniżania stóp procentowych i prowadzenia polityki taniego kredytu w przekonaniu, że może zapewnić to trwałe wzrost gospodarczy (Mises 2006, s. 131).

dząc je w sposób arbitralny prowadzą, wbrew swoim założeniom, do powiększenia problemu bezrobocia (Heydel 2012, t. 1, s. 473; Mises 2006, s. 169).

Należy szczególnie podkreślić zauważenie przez Heydla niedeflacyjnego charakteru polityki utrzymania wysokiego parytetu własnej waluty przy jednoczesnym zwiększaniu obciążeń obywateli. Ta obserwacja również dziś jest nieczęsta, zwłaszcza w kontekście dyskusji dotyczącej antykryzysowej polityki *austerity*<sup>10</sup>. Wbrew obiegowym klasyfikacjom pełnokrwisty liberał gospodarczy Heydel staje w gronie przeciwników tego podejścia, wskazując na konieczność raczej cięcia strony wydatkowej, niż zwiększania dochodów budżetu państwa kosztem dochodów obywateli.

Co ciekawe, Krzyżanowski również rozpoznał ekspansję kredytową jako źródło kryzysu. Jego argumentacja odpowiada obserwacji Hayeka, który wskazywał, że większość państw, które wróciły do standardu złota, dokonały tego po kursie sprzed lat, zupełnie nie biorąc pod uwagę znaczącej inflacji od okresu ustanowienia parytetu, np. zawieszono go na okres wojny. Przykładowo Polska stabilizowała ostatni raz walutę w roku 1926, ale zmiany popytu na złoto na przełomie lat 20. i 30. wskazywały jednoznacznie, że parytet przestał być aktualny, co było skutkiem ciągłego zwiększania podaży pieniądza przez rządy sanacyjne. Przy braku odpowiedniej korekty cen i płac w dół spowodowało to, że ceny towarów, zgodnie z teorią, stawały się zbyt wysokie i niekonkurencyjne względem towarów zagranicznych (Hayek 2014, s. 305–307).

Z drugiej strony nie należy zapominać, że polityka dewaluacji taka jak proponowana przez Krzyżanowskiego oraz Zweiga została bardzo krytycznie oceniona przez Misesa:

Ani przedstawiciele władz, ani ich apologety [...] nie mieli odwagi przyznać, że jednym z głównych celów dewaluacji było obniżenie realnych stawek płac. [...] Nie wspominali jednak o tym, że jednym z dwóch elementów, których koszty chcieli zredukować za pomocą dewaluacji, są płace realne. [...] Polityka dewaluacji nie wynikała z chłodnego wyważenia argumentów za dewaluacją i przeciw niej, lecz była wyrazem kapitulacji rządów wobec przywódców związkowych, którzy uważali, że utracą twarz, jeśli przyznają, iż ich polityka poniosła fiasko, gdyż spowodowała bezrobocie instytucjonalne na bezprecedensową skalę (Mises 2007, s. 667).

Zweig z kolei zarzucał polityce deflacyjnej sprzeczność z liberalizmem, ponieważ zmusza ona państwo, by ingerować bardzo mocno w pensje, emerytury, ceny, taryfy, cła itp. Należy jednak zauważyć, że dotyczy to jedynie sektorów regulowanych przez państwo. W sytuacji, w której jakiś właściciel środków produkcji (również pracownik lub związek zawodowy dla czynnika pracy) utrzymuje wysokie ceny, to jego kontrahenci wycofują swój popyt, oczekując na spadek cen i przywrócenie rentowności swojej inwestycji – co automatycznie wywiera presję cenową na właścicielu zbyt drogiego czynnika produkcji.

Zweig dodaje słusznie, że pełen sukces polityki deflacyjnej również wymagałby znaczących cięć obciążeń podatkowych, a więc zmniejszenia budżetu państwa,

---

<sup>10</sup> Oczywiście zachowując różnicę między standardem dewizowo-złotym, o którym pisał Heydel, a standardem pieniądza dekretowego, powszechnym współcześnie.

którego realna wysokość w okresie deflacji rośnie. To wymagałoby przełamania oporu społecznego np. w przypadku obniżenia świadczeń socjalnych lub płac. Właśnie brak redukcji budżetu oraz polityka interwencji państwowych i utrzymywania płac nominalnych opóźniały procesy dostosowawcze – co o ile Heydla doprowadziło do wytykania tej niespójności, o tyle Krzyżanowskiego przez lata zraziło do polityki deflacyjnej w ogóle.

Propozycje Krzyżanowskiego i Zweiga, z perspektywy Heydla i szkoły austriackiej lepsze niż propozycje interwencjonistyczne, mają jednak jeden zasadniczy problem: dokonują prostego utożsamienia interesu państwa z interesem pewnych grup. Przykładowo, w literaturze podkreślano zbawienny wpływ dewaluacji na eksport, jednocześnie zapominając zupełnie, że drugą stroną tego procesu musi być strata importerów. W gospodarce otwartej nie jest wcale oczywiste, że zyski pierwszych przewyższą straty drugich i nie doprowadzą do kolejnych nieutrzymywalnych zmian w strukturze produkcji. Podobnie jeśli chodzi o kredytodawców i ich dłużników: w zależności od formy kredytu faworyzowana jest jedna ze stron. Nawet jednak gdyby pominąć powyższe zastrzeżenia, zmiana siły nabywczej pieniądza musi wywołać przetasowania cen względnych, z których część pójdzie w górę, część w dół (Hayek 2014, s. 301).

Żaden z ekonomistów krakowskich nie był zwolennikiem całkowitego zerwania ze standardem złota. Jest to w pełni zbieżne z poglądami Misesa, wskazującego że taka decyzja pozbawiłaby emitentów pieniądza naturalnego ograniczenia ekspansji, jakie nakłada wymóg wymiennalności – co przy presji grup wpływu (polityków, ekonomistów, prasy, świata przedsiębiorców) prowadziłoby do jeszcze większej podaży kredytu i jeszcze większych błędów inwestycyjnych (Mises 2006, s. 142).

Spora część praktycznych rozwiązań obecna u wszystkich trzech krakowskich ekonomistów, takich jak likwidacja ceł importowych, premii eksportowych, subwencji dla deficytowych przedsiębiorstw, a także krytyka polityki inflacyjnej, robót publicznych czy innych form interwencjonizmu, znalazłaby uznanie również wśród ekonomistów austriackich. W ocenie autora zastrzeżenia ekonomistów ze szkoły krakowskiej dotyczące separacji gospodarki polskiej od rynku światowego są trafne i zgodne z zaleceniami szkoły austriackiej. Skoro przyczyną kryzysu są błędne inwestycje, to złym (i kosztownym) rozwiązaniem jest przedłużanie ich trwania, np. poprzez subsydia. Należy raczej stworzyć warunki do ponownej właściwej wyceny istniejącego zasobu czynników produkcji oraz umożliwić ich przekierowanie do rentownych zastosowań w nowej sytuacji gospodarczej.

## Bibliografia

- Danowska-Prokop B. (2016), *Teoria pieniądza w ujęciu polskich marginalistów*, „Studia Ekonomiczne. Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Ekonomicznego w Katowicach”, s. 287.
- Godłów-Legiędź J. (1983), *Stosunek polskich ekonomistów liberalnych okresu międzywojennego do interwencjonizmu państwowego*, „Acta Universitatis Lodziensis. Folia Oeconomica” 27.



- Górski J., Kowalik T., Sierpiński W. (1967), *Historia powszechnej myśli ekonomicznej 1870–1950*, Państwowe Wydawnictwa Naukowe, Warszawa.
- Grzybek D. (2005), *Nauka czy ideologia: biografia intelektualna Adama Krzyżanowskiego*, Księgarnia Akademicka, Kraków.
- Grzybek D. (2007), *Teoria ekonomiczna a porządek społeczny w pismach Adama Heydla, „Politeja”* 8.
- Grzybek D. (2012), *Polityczne konsekwencje idei ekonomicznych w myśli polskiej 1869–1939*, Księgarnia Akademicka, Kraków.
- Hayek F. (2014), *Pieniądz i kryzysy. Dzieła wybrane*, tom I, Instytut Ludwiga von Misesa, Warszawa.
- Hayek F. (1939), *Profits, Interest and Investment*, Routledge, London.
- Heydel A. (1931), *Czy i jak wprowadzić liberalizm ekonomiczny? „Przegląd Współczesny”* 105.
- Heydel A. (2012), *Dzieła zebrane*, Instytut Ludwiga von Misesa, Warszawa.
- Hockuba Z. (2012), *Między ekonomią a sztuką – o życiu i twórczości Adama Heydla*, w: A. Heydel, *Dzieła zebrane*, tom 1, Instytut Ludwiga von Misesa, Warszawa.
- Mises L. (2007), *Ludzkie działanie*, Instytut Ludwiga von Misesa, Warszawa.
- Mises L. (2006), *The Causes of the Economic Crisis and Other Essays Before and After the Great Depression*, Ludwig von Mises Institute, Auburn, AL.
- Jastrzębski R. (2013), *Polityka deflacyjna II Rzeczypospolitej a prawo lat trzydziestych XX wieku*, „Studia z Dziejów Państwa i Prawa Polskiego” 16.
- Knakiewicz Z. (1967), *Deflacja polska 1930–1935*, Państwowe Wydawnictwo Ekonomiczne, Warszawa.
- Krzyżanowski A. (1934), *Albo dewaluacja, albo oszczędność*, „Czas” 17.
- Krzyżanowski A. (1936), *Dolar i złoty oraz inne pisma pomniejsze i przemówienia 1931–35*, Drukarnia W. L. Anczyca i Spółki, Kraków.
- Krzyżanowski A. (1931), *Polityka i gospodarstwo. Pisma pomniejsze oraz przemówienia z lat 1920–31*, Gebethner i Wolff, Kraków.
- Krzyżanowski A. (1932), *Polska polityka walutowa*, „Czas” 150.
- Landau Z., Tomaszewski J. (1982), *Wielki Kryzys 1930–1935. Gospodarka Polski Międzywojennej 1918–1939*, t. 3, Książka i Wiedza, Warszawa.
- Lityńska A. (1992), *Dzieje ekonomii akademickiej w Krakowie do czasów drugiej wojny światowej*, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław–Warszawa–Kraków.
- Lityńska A. (2004), *Krakowski ośrodek ekonomiczny w latach 1918–1939*, „Prace Komisji Historii Nauki Polskiej Akademii Umiejętności” 6.
- Lityńska A. (2010), *Krytyka etatyzmu w ujęciu ekonomistów Szkoły Krakowskiej*, „Zeszyty naukowe Uniwersytetu Ekonomicznego w Krakowie” 844.
- Lityńska A. (2001), *Polska myśl ekonomiczna okresu międzywojennego*, Wydawnictwo Akademii Ekonomicznej w Krakowie, Kraków.
- Lityńska A. (1983), *Szkoła Krakowska 1921–1939*, Akademia Ekonomiczna w Krakowie, Kraków.
- Lityńska A. (2012), *Wkład ekonomistów polskich do rozwoju nauki ekonomii w okresie międzywojennym*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Ekonomicznego w Krakowie” 897.
- Paryna W. (2011), *Adam Heydel – polski „austriak” w metodologicznym boju*, w: M. Machaj (red.), *Pod prąd głównego nurtu ekonomii*, Instytut Ludwiga von Misesa, Warszawa.
- Pollok A. (2011), *Z historii Towarzystwa Ekonomicznego w Krakowie (1921–1939)*, „Zeszyty Naukowe / Polskie Towarzystwo Ekonomiczne” 9.

- Roszkowski W. (2010), *Spoleczny ruch ekonomistów w Polsce przed rokiem 1939*, Polskie Towarzystwo Ekonomiczne, Warszawa.
- Rothbard M. (2010), *Wielki Kryzys w Ameryce*, Instytut Ludwiga von Misesa, Warszawa.
- Rothbard M. (2006), *Złoto, banki, ludzie – krótka historia pieniądza*, Fijorr Publishing, Warszawa.
- Robbins L. (1937), *Wielkie przesilenie gospodarcze*, Nakładem Towarzystwa Ekonomicznego w Krakowie, Kraków.
- Suchodolski S. (2015), *Jak sanacja budowała socjalizm*, Wydawnictwo 3S Media, Warszawa.
- Taylor E. (1958), *Twórczość naukowa Adama Krzyżanowskiego*, „Ruch Prawniczy i Ekonomiczny” 20.
- Taylor E. (2008), *Wspomnienia ekonomisty*, Poznańskie Towarzystwo Przyjaciół Nauk, Poznań.
- Zagóra-Jonszta U. (2011), *Liberalizm ekonomiczny szkoły krakowskiej – walka z etatyżmem*, „Współczesne Problemy Ekonomiczne” 3.
- Zbyszewski W. (2015), *Zagubieni romantycy i inni*, Instytut Książki, Kraków.
- Zweig F. (1937), *Adam Krzyżanowski*, Nakładem Towarzystwa Ekonomicznego w Krakowie, Kraków.
- Zweig F. (1936), *Kryzys liberalizmu jako kryzys wymiany i podziału pracy*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny” 16.
- Zweig F. (1933), *O programach walki z kryzysem*, Nakładem Towarzystwa Ekonomicznego w Krakowie, Kraków.
- Zweig F. (1928, 13 października), *O wytyczne polityki gospodarczej państwa*, „Kurier Gospodarczy i Finansowy”.
- Zweig F. (1938), *Zmierzch czy odrodzenie liberalizmu*, Książnica Atlas, Lwów–Warszawa.

## KRAKOWSKA SZKOŁA EKONOMII WOBEC WIELKIEGO KRYZYSU

### Streszczenie

Wielki Kryzys rozpoczęty w 1929 r. był jednym z najważniejszych wydarzeń wstrząsających gospodarką światową w okresie międzywojennym, a nawet w całym XX wieku. Wielu ówczesnych ekonomistów starało się już na bieżąco dokonać zarówno teoretycznej analizy przyczyn kryzysu, jak również przedstawić propozycje dla polityki gospodarczej, mające ustabilizować sytuację gospodarczą w skali krajowej i międzynarodowej. Artykuł omawia stanowiska formułowane w tej kwestii w obrębie tzw. krakowskiej szkoły ekonomii, do której należeli czołowi wówczas ekonomiści polscy: Adam Krzyżanowski, Ferdinand Zweig oraz Adam Heydel. W obrębie tej szkoły można wyróżnić dwa stanowiska: dewaluacyjne (Krzyżanowski i Zweig) oraz deflacyjne (Heydel) – to ostatnie bliskie teorii cykli koniunkturalnych Misesa i Hayeka. Te dwie propozycje, mimo zbieżności liberalnych poglądów politycznych, były rozbieżne w diagnozie źródeł kryzysu, co miało swoje konsekwencje w różnicach zaleceń dla polityki antykryzysowej.

**Słowa kluczowe:** krakowska szkoła ekonomii, Wielki Kryzys, cykl koniunkturalny, interwencjonizm

**JEL:** B25, B31

## GREAT DEPRESSION IN THE VIEWS OF CRACOW SCHOOL OF ECONOMICS

### Summary

The Great Depression which began in 1929 was one of the most important shocks that hit the world economy in the inter-war period and even in the whole XX century. Many economists of that time tried to give a theoretical explanation of the causes of the crisis and to present some policy proposals that could stabilize economic situation both in individual countries and worldwide. The article presents the viewpoints on this question formulated within the so-called Cracow school of economics which included prominent Polish economists of that time: Adam Krzyżanowski, Ferdynand Zweig, and Adam Heydel. Within that school, two major stands on the subject can be distinguished: one favouring devaluation (Krzyżanowski and Zweig), and another arguing in favour of deflation (Heydel) – the latter being close to business cycle theory of Mises and Hayek. These two proposals, despite the similarity of liberal political views, were divergent in the diagnosis of crisis' causes, which resulted in different recommendations as to the anti-crisis policy.

**Keywords:** Cracow School of Economics, Great Depression, business cycle, interventionism

**JEL:** B25, B31

## КРАКОВСКАЯ ШКОЛА ЭКОНОМИКИ И ВЕЛИКАЯ ДЕПРЕССИЯ

### Резюме

Великая депрессия, начавшаяся в 1929 г., была одним из самых важных событий, потрясших мировую экономику в межвоенный период и даже во всем XX веке. Многие тогдашние экономисты пытались провести теоретический анализ причин кризиса и дать рекомендации для экономической политики, призванной стабилизировать экономическую ситуацию во внутреннем и международном масштабе. В статье обсуждаются позиции, сформулированные по этому вопросу в рамках так называемой краковской школы экономики, к которой принадлежали ведущие для того времени польские экономисты: Адам Кжижановски, Фердинанд Цвейг и Адам Хейдель. В рамках этой школы можно выделить две позиции: девальвационную (Кжижановски и Цвейг) и дефляционную (Хейдель) – эта последняя близка теории конъюнктурных циклов Мисеса и Хайека. Оба эти предложения, несмотря на сходство либеральных политических взглядов, расходились в плане диагноза источников кризиса, что имело свои последствия в различных рекомендациях относительно антикризисной политики.

**Ключевые слова:** Краковская школа экономики, Великая депрессия, конъюнктурный цикл, интервенционизм

**JEL:** B25, B31